

(Corriere dello Sport - G'D'Ubaldo) Luciano Spalletti jest spokojny. Rozczarowanie remisem z Austrią Wiedeń nie naruszyło pewności, który ma jego zespół. W piątek krytykował graczy, ale jest przekonany, że zespół nie popełnił błędu w wieczornym meczu z Palermo. To zbyt wielka szansa po wczorajszym pojedynku między Milanem i Juventusem, który oglądał w Tirgorii.

Roma ma zamiar wygrać trzeci mecz z rzędu w lidze i odsunąć na bok międzynarodowe potknięcia: *"Z Palermo musimy wygrać"*. Spalletti zaczyna od Napoli, jakby mecz z czwartkowego wieczora był zapomniany: *"Na San Paolo zagraliśmy dobrze i musimy utrzymać ten poziom. Mecz z Austrią Wiedeń to była anomalia"*. Mecz jest do zapomnienia natychmiast, aby wrócić szybko do rozgrywek ligowych i zostać w czubie tabeli. W meczu z Palermo zespół Spallettiego ma wielką okazję, której nie może przepuścić. Roma musi nabyć mentalność, nad którą pracuje trener: *"Często nam się to zdarza, należymy do tych, którzy czasami trochę się relaksują"*.

Dziś wieczorem nie może być żadnego rozproszenia: *"To rywal, który cierpi na własnym boisku, ale zbudował swoje miejsce w tabeli na wyjazdach. Oczekujemy ciężkiego meczu. De Zerbi jest obiecującym i świetnym trenerem, ma przed sobą ważną przyszłość"*. Trenera wpuścił na salony Zamparini, tak jak zrobił lata temu ze Spallettim: *"Prezydent posiada wielki walor w umiejętności wybierania trenerów, wyrzuca ich, potem bierze z powrotem i wracają mocniejsi. Są trenerzy, którzy się przy nim rozwinęli, Zamparini patrzy na dłuższą perspektywę. Przeciwko Palermo wszystko zależy od nas. Musimy zobaczyć co uda nam się zrobić poprzez nasze występy. Często zdarza nam się obniżać poziom"*. Rozczarowanie w Lidze Europy wymaga od Romy zmiany kierunku w rozgrywkach międzynarodowych, gdzie przez pięć lat udało się wygrać tylko cztery mecze: *"Na naszych barwach nosimy imię stoicy Włoch. Musimy przyzwycząić wszystkich na świecie do cieszenia się pięknem naszego miasta, naszych pomników i osiągać też dobre wyniki, aby stać na wysokości naszego piękna. Chcemy zostać w Europie i musimy zaznaczyć naszą obecność"*.

Spalletti dalej starał się nie odpowiadać Dannyemu Blindowi, trenerowi Holandii, który nazwał go frustratem po tym jak ten lamentował w sprawie kondycji Strootmana: *"Ma rację. Powinienem myśleć o meczu z Palermo, nie mam czasu myśleć o tej sprawie"*, powiedział z ironią. Nie chciał też mówić zbyt wiele o amerykańskich trenerach od przygotowania, których chciał Pallotta. Jego poprzednik, Garcia, powiedział, że błędem było ich zatrudnienie: *"Norma i Lippie to dwie świetne osoby, ale to oni muszą adoptować się do mojego sposobu pracy. Szybko to zrobili i bardzo mi pomogli, choć 90 procent ćwiczeń atletycznych robimy z piłką. Oni są idealni w dokumentowaniu tego i jest to wartością dodaną. Muszą dostosować się do moich metod pracy, jak niestety tak właśnie robię..."*.

Autor: abruzzo